

Redakcja: Ławadzka 1. — Admini-
stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-
ny: 38-28, 228 i 229.
Redaktor: [imię] jego zastępca oraz
dyrektor: [imię] w zwalutowaniu przyjmują
od rodziny do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
Miesięczna w Łodzi 3 zł. 20 gr.,
na prowincji 4.50, zagranicą 9.50.
Odnoszenie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia
honorarium uważane są za bezpłat-
ne. Rękopisów zarówno użytych jak
i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

Pracownik

Rok V, № 217.

niedziela, 23 sierpnia 1929 r.

Ceny ogłoszeń

Za wiersz milimetry 5-linowy:
pod tekstem i w tekście 40 groszy;
za tekstem 30 groszy; nekrologi i
komunikaty 30 gr; zwykłe 25 gr.
Za wyraz: drobne 15 groszy; po-
szukiwania pracy 10 groszy; naj-
tańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bez-
robotnych 1 złoty. — Zamiejscowe:
(bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne
o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umó-
wionym miejscu 50 proc., 3-koloro-
we 100 proc. droższe. Za termin
druku administracja nie odpowiada

Na łódzkim rynku.



U góry widzimy kilka cha-
rakterystycznych zdjęć dokon-
anych przez naszego fotografa re-
dakcyjnego na Wodnym Rynku,
gdzie koncentruje się handel wa-
rzywami.
Pierwsze zdjęcie przedsta-
wia wymownego sprzedawcę
rozmaitych drobnych przyrzą-
dów kuchennych, które cieszą

się znacznym popytem wśród
gospodyń.
Drugi obrazek ilustruje tego-
roczny urodzaj ogórków, któ-
rych mendel (15 sztuk) można
nabyć za 30 groszy.
Ostatnie zdjęcie przedsta-
wia stragany handlarzy ziół le-
czniczych, które są swego ro-
dzaju unikatem. Fot. A. Mayer.

Powstanie arabskie w Palestynie. ZUPEŁNE BANKRUCTWO DOTYCHCZASOWEJ POLITYKI ANGIELSKIEJ.

Anglja zmobilizowała wszystkie wolne siły śródziemno - morskie

wobec groźnego wrzenia wśród mahometan.

Aleksandria, 25. 8. (Od wł.
kor.). — Dotychczasowa poli-
tyka angielska w Palestynie
poniosła zupełne fiasko.

Okazało się, że utworzenie nar-
odowej siedziby żydowskiej w
kraju ubogim, zamieszkałym
w 80 procentach
przez fantastycznych mahome-
tan, jest w praktyce narazie nie-
możliwe do zrealizowania.

Jeżeli się weźmie pod uwagę
jakie olbrzymie sumy
zostały poświęcone dotychczas
dla skolonizowania Palestyny
przez żydów, to trzeba przy-
znać, że efekt jest mniej, niż ni-
kiły. Poza jedynym miastem
Tel-Awiewem, gdzie żydzi zdoła-
li stworzyć sobie centrum immi-
gracyjne, reszta Palestyny do-
tychczas jest zamieszkała

w olbrzymiej większości
przez Arabów, którzy są nie-
czuli na argumenty pieniężne i
za żadną cenę nie chcą się po-
zbywać swojej ziemi, ani swo-
ich miejsc świętych, będących
częstokroć również świętością

żydów.
Dlatego też tylko
najbardziej wytrwali
koloniści pozostali dotychczas
na posterunkach, zdobytych w
pierwszych latach po zakończe-
niu wielkiej wojny. Wielka fa-
la żydowskiej emigracji odply-
nęła po kilku latach

zpowrotem
do dawnych miejsc zamieszka-
nia.
Na tle sporów o miejsca świę-
te, zwłaszcza w okolicy ruin da-
wnej
zburzonej świątyni Salomona
do których żydzi rościli sobie
pretensje, zarówno jak i muza-
wanie, dochodziło co roku pod-
czas sądnego dnia żydowskiego
do zaburzeń, a nawet do
krwawych potyczek.

Tak zwana
„Ściana Płaczu”,
to jest resztką muru świątyni,
przy którym żydzi oplakiwali
zburzenie Jerozolimy i który u-
ważany jest wśród żydostwa ca-
łego świata za największą
relikwie przeszłości,
jest własnością Arabów. Ara-
bowie wykorzystywali to prawo
własności i przeszkadzali modlą-
cym się, aby w ten sposób

zemścić się
za ekonomiczny ucisk, jakiemu
podlegali ze strony przyby-
szów.
Wzajemne animozje między
zasobnymi przybyszami żydow-
skimi, stanowiącymi wprawdzie
znikomą mniejszość ludności pa-
lestyńskiej (około 15 proc.), ale
cieszącymi się
poparciem rządu angiel-
skiego,
który im oddał Palestynę, jako
siedzibę narodową, a uciskaną
większością ludności, składają-
cą się w 80 proc. z Arabów do-
prowadziły obecnie do wybu-
chu buntu arabskiego.

Przy „Ścianie Płaczu” dosz-
ło do tak poważnych i
fantastycznych walk,
między Arabami i żydami, połą-
czonych z licznymi ofiarami w
zabitych i rannych (kilkunastu
zabitych i kilkuset rannych), że
musiano wezwać
interwencji wojska.

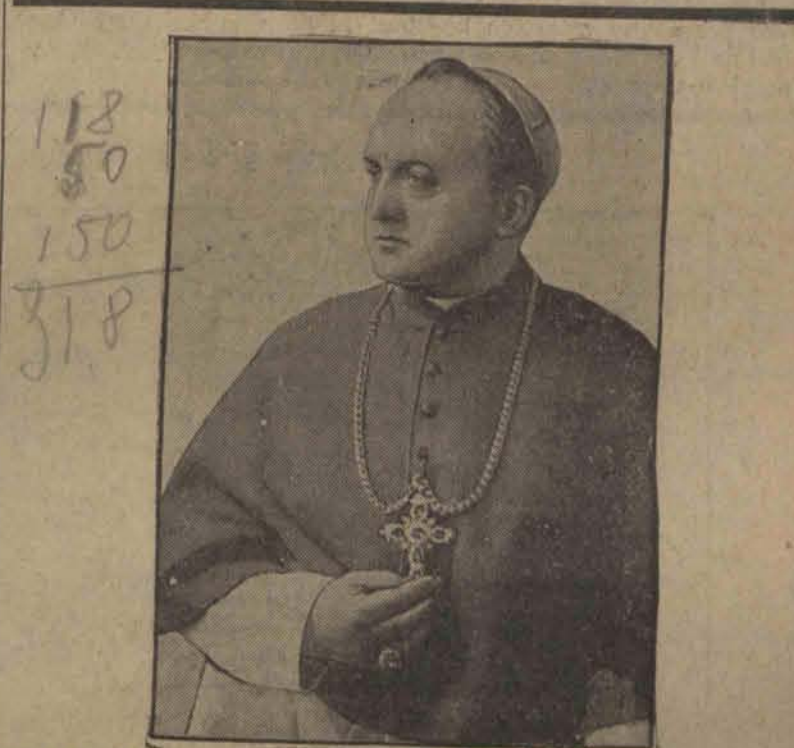
Okazało się jednak, że tym
razem sytuacja jest poważniej-
sza, niż kiedykolwiek bywała i ga-
rizon angielski w Palestynie o-
kazał się za słaby
do poskromienia arabskiego bu-
tu, który grozi wyrznięciem ży-
dów i Anglików.

W Palestynie ogłoszono stan
wojenny; a wysoki komisarz
zwrócił się telegraficznie do
Kairu i do Malty z prośbą o na-
tychmiastową
pomoc wojskową.

Admiralicja zarządziła na-
tychmiastowy odjazd do Pale-
styny z bazy wojennej na wy-
spie Malcie krążowników „Bar-
chant” i „Sussex”. Dwa dalsze
okręty i okręt macierzysty e-
skadry samolotowej otrzymały
również rozkaz do wyruszenia
do Jaffy.

Kairo, 25. 8. — Dowódca
wojsk w Kairze
posłał samolotami
50 żołnierzy do Jerozolimy. Ró-
wnocześnie odjechał pociągiem
batalion składający się z 3 kom-
panij garnizonu kairskiego i 1
kompanij garnizonu w Moscat
do Palestyny.

Dowództwo wydało rozkaz
alarmowy dla całego garnizonu
angielskiego w Egipcie.



KS. DR. KRYSZTOF SCHREIBER, biskup berliński, który został mianowany pierwszym biskupem Berlina. Jest to wy-

Wstrząsający wypadek samochodowy pod Sieradzem.

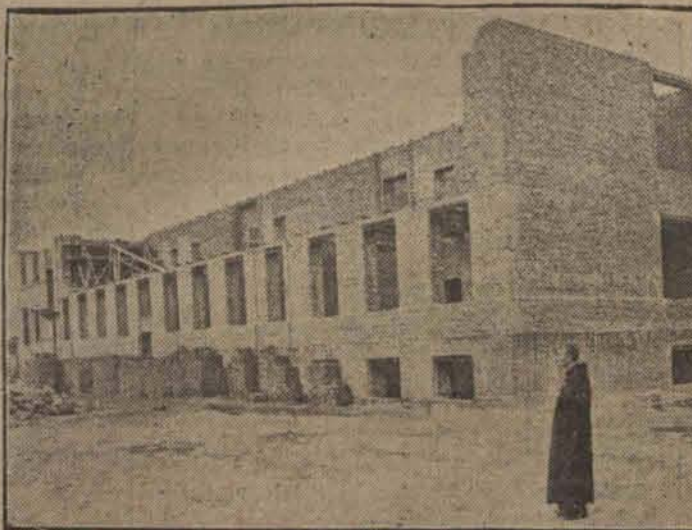
Śmierć policjanta pod kołami autobusu.

Łódź, 25 sierpnia. W dniu
wczorajszym w godzinach popo-
łudniowych, odcinek szosy Wró-
blew — Sieradz był terenem
wypadku samochodowego, za-
kończono go tragiczną
śmiercią policjanta.
W kierunku Sieradza zdążył
od Łodzi autobus, wiozący
kilkunastu pasażerów.
W pewnej chwili szoferowi
odmówiła posłuszeństwa kiero-
wnica. Mimo wysiłku szofera,
auto jadące linią zygawkową,
rudno było zatrzymać.
W pewnej chwili autobus

wpadł na idącego szosą poste-
runkowego komendy policji po-
wiatowej w Sieradzu, Piotra
Woźniaka. Nieszczęśliwy w o-
statnim momencie usiłował u-
skoczyć w bok, lecz poślizgną-
wszy się
wpadł pod koła
samochodu, ponosząc straszną
śmierć na miejscu.
Z pod kół samochodu wydo-
byto krwawe szczątki nieszczę-
śliwego posterunkowego.
Kola ciężkiego auta połama-
ły Piotrowi Woźniakowi

wszystkie niemal żebra,
tudzież zgłodziły mu głowę.
Zwłoki tragicznie zmarłego
policjanta przewieziono do Sie-
radza, gdzie umieszczone zosta-
ły w kaplicy przedpogrzebowej
szpitala miejskiego.
Zmarły Piotr Woźniak cie-
szył się jak najlepszą opinią
przełożonych i był wzorem fun-
kcyjnarjusza policji. Osierocił
żonę i dwoje drobnych dzieci.
Szofera autobusu zatrzyma-
no w areszcie do czasu przepro-
wadzenia dochodzenia.

Zbożne dzieło.



W roku 1925 rozpoczęto w
Chojnach z inicjatywy O. prze-
ora Mikołajewskiego budowę
szpitala O. O. Bonifratrów. Na
ten cel zakupiono 7 morgów zie-
mi z ogrodem i zabudowaniami
gospodarskimi z funduszy, do-
starzonych przez wszystkie
klaszatory O. O. Bonifratrów.
Pomimo, że ofiary napływa-
ją tylko skąpo, budowa szpitala
postępuje naprzód.
Na zdjęciu widzimy: 1) De-

tychczasowy stan robót; 2) kon-
went łódzki O. O. Bonifratrów.
Od lewej siedzą: O. Antoni
Krzyszczek, O. przeor Eusta-
chy Mikołajewski i O. Emanuel
Gumiński.
Fot. A. Mayer.

Redukcja pracy w kopalniach rudy. 950 robotników straci zajęcie.

Częstochowa, 25. 8. (Od wł.
kor.) Towarzystwo P. Hand-
ke, na czele którego stoi
b. wojewoda łódzki
minister spraw wewnętrznych,
Kamiński, wypowiedziało od 1.

września pracę
600 górnikom
na kopalni rudy żelaznej „Fran-
ciszek”, „Bolesław”, i „Kono-
piska” obok Kielc.
350 robotnikom.

zatrudnionym w hucie „Raków”
w Częstochowie również wypo-
wiedziano pracę.
Przyczyną redukcji jest
brak zamówień
i zastój.

